

Eksport tych maszyn objął ostatnio oprócz Węgier i Finlandii — również kraje zamorskie, jak Argentyna i Chiny. W najbliższym czasie wachlarz odbiorców obrabiarek produkcji Zakładów im. Stalina w Poznaniu rozszerzy się o dalszych kontrahentów: Holandię i Brazylię. Ponadto w roku bieżącym poznańskie obrabiarki pojadą na międzynarodowe wystawy do Paryża (Francja), Płowdi (Bułgaria), Izmiru (Turcja), Rangunu (Birma), Damasku (Syria) i Now Delhi (Indie).

W ostatnim czasie skonstruowano w ZISPO kilka nowych typów obrabiarek. Inż. Jastrębów, twórca znanej już w wielu krajach świata rewolwerówki RV-80, skonstruował m. in. kombinowaną frezarkę (półautomat) do produkcji wiertel krętych oraz automat tokarski, który pracę robotnika ogranicza jedynie do dozoru maszyny. (kb)

**Przemówienie
W. Kłosiewicza**
wygłoszone na IV
Plenum CRZZ
drukujemy na str. 2

Rozstrzygnięcie konkursu literackiego na utwory związane z Wielkopolską

W dniu 15 lutego nastąpiło rozstrzygnięcie Konkursu Literackiego, ogłoszonego latem ub. roku przez Wydział Kultury WRN w Poznaniu.

W skład jury wchodził: przewodniczący — Witold Wirpsza (Szczecin), członkowie: Jan Koprowski (Łódź), Zdzisław Hierowski (Stalinogród), Franciszek Fenkowski (Gdynia-Orłowo), Leonard Wachański (Poznań), Edward Rebelka (Poznań).

Z nadesłanych ogółem 25 prac o tematyce związanej z Wielkopolską, jury przyznało jednomyślnie następujące nagrody:

Dwie pierwsze równorzędne nagrody przyznano powieściom: „Brajacy”, godło „An na” i „Spokojna ziemia”, godło „Nr 17”, w wysokości 4 500 zł każda.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami nagrodzonych utworów są: Eugeniusz Pauksza i Janusz Likowski.

Druga nagroda w wysokości 3 000 zł przyznana została za opowiadanie pt. „Kretowisko” Włodzimierzowi Odziejewskiemu (godło „Jan”). Trzecią nagrodę w wysokości 2 500 zł otrzymał Leszek Prok (godło „Chochlik drukarski”) za opowiadanie pt. „Serce i Maska”. Czwarta nagroda w wysokości 1 500 zł przyznana została za opowiadanie pt. „Pogrzeb” Przemysławowi

Prof. Skobieliński w Warszawie

W dniu 15 bm. przybył do Warszawy w przejeździe z Nowego Jorku do Moskwy znakomity uczonego radzieckiego, członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Dmitrij Skobieliński.

W dniu 16 bm. w godzinach porannych prof. Skobieliński opuścił Warszawę.

Bezczelna prowokacja agentów USA wobec pracownika ambasady ZSRR w Wiedniu

W tych dniach władze amerykańskie w Wiedniu zorganizowały beczelną prowokację wobec kierownika wydziału konsularnego ambasady ZSRR w Austrii B. J. Naliwajki.

Pracownik administracji amerykańskiej będący jednocześnie na służbie wywiadu USA — Robert Grey do spółki z innym agentem wywiadu amerykańskiego — niejakim płk. Manningiem usiłowali szantażem i pogróżkami skłonić Naliwajkę do zdrady stanu. Grey wykorzystał przy tym fakt, że znał Naliwajkę

CYTOS WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, piątek 18 II 1955 r. Nr 41 (3439)

IV Plenum CRZZ zakończyło obrady

W dniu 15 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyły się dwudniowe obrady IV plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Dyskusja na plenum toczyła się nad wygłoszonym w pierwszym dniu obrad referatem przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza, omawiającym sprawę umocnienia więzi instancji związkowych z rzeszami związkowymi w walce o poprawę warunków pracy i bytu mas pracujących i o wykonanie zadań planu w 1955 roku oraz nad wygłoszonym w drugim dniu obrad referatem sekretarza CRZZ — Zofii Wasilkowskiej — poświęconym sprawie przejścia przez związki zawodowe ubezpieczeń społecznych.

W dyskusji, w której wzięło łącznie udział 28 mówców, zabrał również głos członek

Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz.

Uczestnicy Plenum z największym naciskiem podkreślali, iż atmosfera krytyki i samokrytyki, cechująca ich obrady, powinna stać się codzienną metodą działalności związkowej.

Po zakończeniu dyskusji plenum zatwierdziło budżet zrzeszenia związków zawodowych na rok 1955, a następnie przyjęło jednomyślnie 3 uchwały, opracowane przez komisję wyłonioną w toku obrad. Pierwsza z tych uchwał omawia sprawę pogłębienia demokracji wewnątrz związkowej, przezwyciężenia biurokratycznych wypaczeń w ruchu związkowym i umocnienia więzi związków zawodowych z masami pracującymi, druga — sprawę dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, trzecia zaś poświęcona jest sprawie przejścia ubezpieczeń społecznych przez związki zawodowe.

Bystrzyckiemu (godło „Folka”).

Niezależnie od przyznanych nagród jury postanowiło wyróżnić z zaleceniem opublikowania trzy dalsze prace. Autorami wyróżnionych prac są: Franciszek Kirlo-Nowaczyk (opowiadanie „W Żurawinach”), Kazimierz Orlewicz (opowiadanie „Wysłannik”) i Janusz Biniak (opowiadanie „W przeźlacie 3 klasy”).

Wśród zwycięzców konkursu znaleźli się dwaj pracownicy naszej redakcji: zdobywca pierwszej nagrody — Janusz Likowski oraz autor wyróżnionego opowiadania Janusz Biniak. Nagrodzona powieść J. Likowskiego „Spokojna ziemia” drukowana będzie wkrótce w odcinkach w „Głosie Wielkopolskim”.

Bandycka napaść faszystów rumuńskich na gmach poselstwa RRL w Bernie

W dniu 15 lutego rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej wystosował do rządu Szwajcarii notę, w której protestuje przeciwko dokonanej w nocy z 14 na 15 lutego napaści na poselstwo rumuńskie w Bernie.

Banda faszystów rumuńskich, uzbrojona w pistolety automatyczne, siekiery i noże, wtargnęła do gmachu poselstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bernie, pobiła w bestialski sposób kierownika poselstwa Aurela Setu i zraniła go poważnie nożami.

Jak donosi agencja Reutersa, kierownik poselstwa rumuńskiego w Bernie Aurel Setu, który został ciężko ranny w czasie, gdy usiłował uratować żonę z rak oprawców, zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran.

Zgodzili się wszyscy. Teraz jeszcze — jaki wybrać statut? Jednym podobał się typ II, innym IB. Przeważała sprawa uwaga Bucmy, że przecież zabudowań na razie do zespołowej hodowli nie ma. Późnym wieczorem piętnastu gospodarzy z Michałowa i Szrapkach złożyło podpisy pod statutem typu IB. Tak powstała nowa, 93 spółdzielnia produkcyjna w pow. średzkim.

I od razu można powiedzieć, że dobra to będzie spółdzielnia, weszli do niej wzorowi rolnicy, regularnie obowiązki wobec państwa. Niejeden ma już połowę planu dostaw żywności na rok 1955 za sobą, wielu uregulowało podatek. W zagrodach średniolnych chłopów znajduje się sporo bydła. U Hałasa na przykład osiem krów, siedem u Wojewodzica. Sporo też w Michałowie i Szrapkach trzo-

„JEDNOŚĆ”



Spójrzcie na naszą fotografię: w tym domu otoczonym świerkami przed kilkoma dniami grupa gospodarzy z Michałowa i Szrapkach radziła nad swoją przyszłością. Pięć godzin trwała zawzięta dyskusja. Przede wszystkim: dwie spółdzielnie czy jedna? Chłopi z Michałowa byli najpierw za tym, aby założyć gospodarstwo zespołowe w swojej wsi. — A w Szrapkach założycie drugą...

Ale Hałas, Kulikowski słusznie wskazywał, że chętnych do spółdzielni jest w Szrapkach za mało, aby sami się gospodarzyli, że trzeba razem. — Przecież tylko kilometr odległości... Razem składniej będzie robić. Nazwę dalibyśmy — „Jedność”.

Zgodzili się wszyscy. Teraz jeszcze — jaki wybrać statut? Jednym podobał się typ II, innym IB. Przeważała sprawa uwaga Bucmy, że przecież zabudowań na razie do zespołowej hodowli nie ma. Późnym wieczorem piętnastu gospodarzy z Michałowa i Szrapkach złożyło podpisy pod statutem typu IB. Tak powstała nowa, 93 spółdzielnia produkcyjna w pow. średzkim.

I od razu można powiedzieć, że dobra to będzie spółdzielnia, weszli do niej wzorowi rolnicy, regularnie obowiązki wobec państwa. Niejeden ma już połowę planu dostaw żywności na rok 1955 za sobą, wielu uregulowało podatek. W zagrodach średniolnych chłopów znajduje się sporo bydła. U Hałasa na przykład osiem krów, siedem u Wojewodzica. Sporo też w Michałowie i Szrapkach trzo-

ZALOGI ZAKŁADÓW

- ♦ „Ursus” z Warszawy
- ♦ „Stalingrad” z Pragi
- ♦ „Bergmann Borsig” z Berlina

protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec

WARSZAWA (PAP)

Setki kilometrów dzieli Warszawę od Pragi i Berlina, lecz przestrzeń ta dla mieszkańców naszych miast i robotników wielkich zakładów przemysłowych tych trzech stolic — ludzi pragnących pokoju, nie stanowi przeszkody dla wspólnego wyrażenia ożywiających ich uczuć i dążeń.

Kolejarze szwedzcy w Poznaniu

W Poznaniu bawi wycieczka szwedzkich kolejarzy — związków, której przewodniczy Johansson Claf. Wycieczka towarzyszą przedstawicieli CRZZ i WRZZ. W pierwszym dniu pobytu kolejarze szwedzcy zwiedzili m. in. sanatorium dziecięce w Miłowodach, bohat Oborniki, a w Poznaniu Mary Ratusz i Palmiarnię. Byli oni również na przedstawieniu opery „Jezioro łabe-dzie”. Goście szwedzcy zwiedzili także Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i ZISPO, a następnie spotkali się z racjonalizatorami i przodownikami pracy poznańskiego kolejnictwa.

Przykładem tego była wspólna manifestacja załóg Zakładów Mechanicznych „Ursus”, Zakładów Przemysłu Metalowego „Stalingrad” w Pradze i Zakładów Mechanicznych „Bergmann Borsig” w Berlinie, która odbyła się 16 bm. Rolę pośrednika pomiędzy załogami tych zakładów odegrało w tym wypadku radio.

W wielkich salach świetlicowych tych trzech zakładów, w których zebrały się załogi, zainstalowane zostały na okres kilku godzin studia odbiorczo-nadawcze, dzięki którym każde słowo wypowiedziane przez robotników polskich z zakładów „Ursus” słysze nasi przyjaciele w Pradze i Berlinie, a polska załoga gorąco oklaskiwała przemówienia swych czeskich i niemieckich towarzyszy.

Wielka sala domu kultury zakładów „Ursus”, wypełniona

była do ostatniego miejsca. W chwili, gdy z umieszczonych wzdłuż sali głośników padają pierwsze słowa: „Tu mówię Praga, załoga zakładów „Stalingrad” pozdrawia towarzyszy z Warszawy i Berlina”, zrywają się długotrwałe oklaski.

Przedstawiciele trzech załóg, trzech wybitni przodownicy pracy — Kazimierz Zychliński z Warszawy, Franciszek Skramovsky z Pragi i Alfred Marten z Berlina przekazali w imieniu swych współtowarzyszy pracy gorące pozdrowienia. Każdy z nich mówił w innym języku, lecz o tej samej sprawie — najbliższej naszym sercom — o sprawie pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

„Koncert” gwizdania podczas przemówienia Blanka

15 bm. odbyło się we Freiburg zebranie zorganizowane przez rzeczników remilitaryzacji Niemiec zachodnich, na którym przemawiał bński minister wojny Blank. Już na początku zebrania, gdy przewodniczący partii adenaue-rowskiej w Badenii A. Dichtel witał Blankę, na sali powstało zamieszanie. Kiedy na stopnie próbował zabrać głos Blank, zamieszanie się wzmo-gło, zebrani wznosili okrzyki protestu i dali taki „koncert” gwizdania, że Blank przez 10 minut nie mógł powiedzieć ani słowa. Dopiero wezwany oddział policji, w sile 200 ludzi, usunął z sali protestujących. Demonstranci zebrał się jednak przed salą, w której odbywało się zebranie i na dal protestowali przeciwko przemówieniu Blankę.

Wznowienie procesu przeciwko KPD

Jak donosi agencja ADN, 15 bm. przed trybunałem konstytucyjnym w Karlsruhe wznowiony został prowokacyjny proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), mimo że szerokie koła społeczeństwa zachodnio-niemieckiego nieustannie domagają się umorzenia tego procesu, władze bńskie próbują przy pomocy wszelkich środków doprowadzić do delegalizacji KPD. 15 bm. trybunał konstytucyjny ponownie odrzucił wniosek przedstawicieli KPD o umorzenie procesu.

Pineau stanie w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym

W środę wieczorem prawnikowi socjalista, Christian Pineau zapowiedział, że w piątek po południu stanie przed Zgromadzeniem Narodowym. Ma on nadzieję, że do tego czasu ustalą ostatecznie proponowaną przez siebie listę 21 powojennego rządu Francji.

Za udziałem w rządzie Pineau wypowiedzieli się radykalowie. Decyzja udzielenia poparcia nowemu gabinetowi została również powzięta na posiedzeniu grupy parlamentarnej MRP. Grupa UDSR postanowiła jednomyślnie poprzeć Pineau. Grupa gaulistowska postanowiła nie brać udziału w rządzie. Negatywnie ustosunkowali się do Pineau członkowie grupy „niezależnych”, jak również grupy chłopskiej.

B. premier Mendes-France odmówił zaproszenia do objęcia stanowiska wicepremiera w nowym rządzie.



I sekretarz KP PZPR w Środzie Stanisław Miłostan w rozmowie ze spółdzielcami.

Fot. (2) K. Przychodzki

Gruntowny zwrot w stronę człowieka i jego codziennych potrzeb — naczelnym zadaniem związków zawodowych

Przemówienie W. Kłosiewicza na IV Plenum CRZZ

14 bm. na IV plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz wygłosił referat, którego skrót zamieszczamy poniżej.

Nie można zaprzeczyć, że r. ub. przyniósł nam pewien postęp w kierowaniu przez zw. zaw. ruchem współzawodnictwa. Czy jednak nastąpił przełom w kierowaniu współzawodnictwem przez związki zawodowe? Sądzę, że będziemy wszyscy zgodni w ocenie, że taki przełom jeszcze nie nastąpił i że istnieje duża dysproporcja między rozwijającą się inicjatywą klasy robotniczej i jej ofiarnością, a przełamywaniem wypaczeń w kierowaniu współzawodnictwem przez związki zawodowe.

Zarówno w związkach jak i w aparacie gospodarczym niemało jest jeszcze u nas takich towarzyszy, którzy krótkowzrocznie uprawiają pogody za imponującymi wynikami liczbowymi, stroniąc od pracy z ludźmi, od mądrego kierowania na właściwe tory ich świadomej inicjatywy. Wśród towarzyszy tych zakorzeniła się niewiara w realność współzawodnictwa wyrastającego prawidłowo ze świadomej postawy robotników. Stąd częste jeszcze praktyki składania odgórnie zobowiązań, stąd formalne podejście do przodujących metod pracy, stąd bierność wielu załóg przeświadczonych, że współzawodnictwo to sprawa papierowych wyliczeń, które przeprowadza się w

oderwaniu od robotników, bez ich udziału.

Nasze główne zadanie nakreślone przez III Plenum KC — to osiągnięcie w br. wzrostu wydajności pracy w przemyśle o ponad 5 proc., w budownictwie o ponad 4 procent, a równocześnie wygospodarowanie 7,5 miliarda złotych oszczędności drogą obniżki kosztów własnych. To są zadania, które bezwzględnie muszą zostać wykonane, za wykonanie tych zadań ponoszą odpowiedzialność nasze organizacje związkowe na równi z administracją gospodarczą.

Co należy zrobić w pierwszym rzędzie, aby sprostać tym zadaniom?

W pierwszym rzędzie należy dążyć bezwzględnie do tego, by zdecydowanie położyć kres administracyjnym metodom organizowania współzawodnictwa pracy, by bardziej niż dotychczas oprzeć współzawodnictwo o inicjatywę przodujących robotników załogi i nadać mu w pełni charakter bogatego w formy, oddolnego, masowego ruchu.

Chodzi dalej o to, by drogą stałego, operującego konkretnymi przykładami, wyjaśniania związków jeszcze mocniej nasze współzawodnictwo z prowadzoną w pełnej świadomości walką o wzrost stopy życiowej.

Wśród załóg musi ugruntować się mocne przekonanie, że ich organizacja związkowa potrafi przeciwstawić się twardo wszelkiej klęsce, kumoterstwu i dygnitarstwu. Dlatego konieczne jest wzmocnienie stanowiska rad w tych wszystkich sprawach, gdzie chodzi o interesy robotnika i zapewnienie radom mocniejszego poparcia ze strony okręgów i zarządów głównych aż do CRZZ. Żadna sprawa przekazana do wyższej instancji nie może pozostać bez odpowiedzi.

Wśród załóg musi ugruntować się mocne przekonanie, że ich organizacja związkowa potrafi przeciwstawić się twardo wszelkiej klęsce, kumoterstwu i dygnitarstwu. Dlatego konieczne jest wzmocnienie stanowiska rad w tych wszystkich sprawach, gdzie chodzi o interesy robotnika i zapewnienie radom mocniejszego poparcia ze strony okręgów i zarządów głównych aż do CRZZ. Żadna sprawa przekazana do wyższej instancji nie może pozostać bez odpowiedzi.

Trzeba patrzeć na życie ludzi realnie

Zmianie ulec musi również stosunek instancji związkowych do spraw bytowych.

Trzeba patrzeć na życie ludzi realnie, trzeba widzieć, że wielu robotnikom ciężko się jeszcze żyje i trzeba szukać właściwych dróg przysięcia im z pomocą, by zapewnić im realne możliwości poprawy bytu. Ile dobrego może zdziałać na tym polu, gdy się do sprawy zabierze z dostateczną energią — może świadczyć przykład Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy, który w ciągu dwóch lat wysunął się daleko, na czoło wszystkich związków zawodowych w organizowaniu ogrodów działkowych, osiągając liczbę ponad 78 tys. działek, podczas gdy drugi z rzędu co do liczności ogrodów Zw. Zaw. Górników liczy ich zaledwie 33 tysiące, a Metalowców — 12.890. Rodziny kolejarskie uzyskały w r. ub. obok 200 mln. zł. dochodu z działek — 60 mln. zł. z hodowli nutrii.

W świetle tych danych trzeba ocenić fakt, że Związek Zawodowy Kolejarzy uzyskał w IV kwartale ubiegłego roku poważny wzrost liczebny swych szeregów oraz najwyższy wzrost wpływów ze składek związkowych.

Zaniedbań ze strony naszych instancji związkowych i ogniw można by wyliznąć dziesiątki, ale byłoby niesłuszne winić za ten stan rzeczy wyłącznie instancje związkowe.

Trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że często nasze starania w tych sprawach napotykały trudną do przebycia ścianę tej obojętności i bierności ze strony niektórych pracowników administracji gospodarczej.

Rzecz jasna, że tam, gdzie w miejsce poparcia dla swoich starań związki zawodowe napotykały przeszkody, tam trzeba jak najbardziej energicznie i zdecydowanie interweniować wyższych ogniw administracji i władzy państwowej, a nawet niekiedy zastosowania sankcji karanych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Za ten stan, zbyt długo tolerowany w praktyce naszych instancji, naszego aparatu i aktywów, odpowiedzialne jest w pełni kierownictwo CRZZ i wszystkie instancje od zarządów głównych do rad zakładowych.

Wiosna już niedaleko!

POM Biskupice gotowy do akcji Przyspieszyć remonty maszyn w innych ośrodkach

Jednym z najpilniejszych zadań rolników w chwili obecnej jest zaopatrzenie się w nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno, a w pierwszym rzędzie przygotowanie sprzętu do wiosennej kampanii siewnej. Chodzi o to, aby z nadejściem pory robót polowych każde gospodarstwo mogło do nich przystąpić bez straty cennego czasu. Ponieważ gminne spółdzielnie są dostatecznie zaopatrzone w nawozy sztuczne nie należy zwlekać z ich nabywaniem. Jeśli chodzi o kwalifikowane ziarno siewne, można je wymienić za konsumpcyjne lub nabywać na skrypty dłużne.

Żalgi warsztatów POM-owskich i PGR-owskich stają się często bezradne wobec braku części zamiennych, których nie otrzymują w dostatecznej ilości. Ta bezradność pochodzi zazwyczaj z wygodnictwa. Przecież i we własnym zakresie można sobie poradzić, czego dowiodła załoga POM w Biskupicach, donosząc przedwczoraj o całkowitej gotowości do wiosennej kampanii siewnej.

Warto tu przypomnieć, że w ubiegłych latach załoga tego ośrodka kończyła remonty maszyn zawsze jako jedna z ostatnich. Przełamanie tej złej tradycji umożliwiła dokładna analiza dotychczasowych błędów. Przyczyną opóźnień była niewłaściwa organizacja pracy. W tym roku stworzono specjalne brygady i gniazda naprawcze, które w dużej mierze przyczyniły się do przedterminowego zakończenia remontów. Inne POM

sa, niestety, daleko gorzej przygotowane niż POM w Biskupicach.

Dobrze pracują także warsztaty naprawcze Zjednoczenia PGR Poznań, które wyremontowały już 70 procent ciągników, 72 proc. siewników zbożowych i 78 procent siewników nawozowych. Podobnie warsztaty PGR-owskie w Poznaniu, Gnieźnie i Międzychodzie współzawodnicząc między sobą, zobowiązały się zakończyć remonty maszyn do 28 lutego br.

Termin rozpoczęcia robót wiosennych nie jest daleki. Należy pamiętać, że za niecały miesiąc będzie trzeba wyruszyć w pole.

Spotkania autorów prac pedagogicznych z nauczycielami

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu organizuje w bm. dla nauczycieli miasta Poznania i pow. poznańskiego cykl spotkań z wybitnymi autorami naukowych prac pedagogicznych. Spotkania te mają zbliżyć nauczycieli praktyków z teoretykami.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 17 lutego 1955 r. o godz. 16 w świetlicy przy placu Kolegiackim nr 17. Wezmą w nim udział znani poznańscy pedagodzy: J. i A. Maćkowiakowie, autorzy wielu cennych prac z zakresu nauczania początkowego. Prelegent omówi zagadnienie pt. „Metoda i konstrukcja elementarza”.

Nasza KRONIKA

17 LUTEGO 1660 R.

z wyroku św. Inkwizycji, spalony został żywcem w Rzymie filozof, uczony i poeta, głosił idei Kopernika — Giordano Bruno. Bruno był zdecydowanym materialistą. Wszędzie, gdziekolwiek się zjawiał, z profesorską katedrą, w publicznych dysputach lub za pośrednictwem swych pism — z wielką energią głosił i konsekwentnie bronił swej nauki o materialistycznej istocie świata. To wystarczyło, by spadł na niego nieodwołalny wyrok.

17 LUTEGO 1673 R.

zmarł Jan Baptysta Moliere, wielki komediopisarz francuski. Wartość jego komedii mieści się przede wszystkim w zdrowym buncie przeciw niesprawiedliwości, w nauce — że świat można ulepszyć, poprawić. Komedia Moliera są wciąż aktualne i żywe.

17 LUTEGO 1856 R.

zmarł Henryk Heine, jeden z największych niemieckich poetów. Należał on do grupy najbardziej postępowych pisarzy niemieckich XIX wieku. To on właśnie swoją twórczością stworzył podwaliny niemieckiej poezji rewolucyjnej, głoszącej hasła wyzwolenia społecznego ludzkości. I — co było na owe czasy wyrazem wielkiej postępowości — wdział to wyzwolenie w rewolucji proletariackiej.

17-18 LUTEGO 1951 R.

odbyło się VI Plenum KC PZPR — które wysunęło hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Ze sportu

Heller prowadzi w szachowych mistrzostwach ZSRR

Po każdej rundzie finałów XXII Szachowych Mistrzostw ZSRR zmienia się przodownik turnieju. Po czwartej rundzie prowadzenie objął arcymistrz Heller — 3,5 pkt. przed mistrzem świata Botwinnikiem i najmłodszym mistrzem międzynarodowym — Spasskim — po 3 pkt.

W czwartej rundzie Heller wygrał z Kotowem. Smyslow pokonał Keres, Spasski odniósł zwycięstwo nad Szezerbakowem, a Flor nad Korcznojem. Partia — Botwinnik — Petrosian zakończyła się remisem.

Hokej na lodzie

Oslo - Bydgoszcz 12:1

zlagranty

PARYŻ. — Z Algieru donoszą, że w rejonie gór Aures doszło do starcia między batalionem wojsk francuskich a oddziałem powstańców.

DELHI. — Prasa indonezyjska donosi, że w miejscowości Surakarta na wyspie Jawa został stworzony specjalny korpus do walki o wyzwolenie Irlandii zachodniego. Korpus liczy 25 tys. ludzi. Na spotkanie z przedstawicielami korpusu, prezydent Soekarno wyraził nadzieję, że członkowie korpusu z honorem wykończą swoje zadania.

RZYM. — W nocy z 14 na 15 bm. ukazał się nad Rzymem meteor. Był on koloru niebieskiego i przebiegł niebo po przekątnej ze wschodu na zachód. Meteor widoczny był przez kilkadziesiąt sekund. Był on dość dużych rozmiarów, przy czym pozostawiał za sobą świecąca smugę. Ukazanie się w tym czasie meteoru we Włoszech należy do rzadkich zjawisk.

TEHERAN. — Wojskowy sąd irański wydał 12 bm. wyrok w procesie 26-osobowej grupy armii irańskiej, oskarżonych o działalność opozycyjną. Sąd skazał 9 oskarżonych na karę więzienia od kilku do kilkunastu lat.

MOSKWA. — 14 br. przybył z oficjalną wizytą do Pakistanu prezydent Turcji — Bayar, któremu towarzyszą: minister obrony narodowej, naczelny dowódca tureckich sił zbrojnych oraz inni.

Potęga mocarstwa chińskiego

Prasa amerykańska drukuje wciąż nowe agresywne oświadczenia waszyngtońskich polityków, którzy grożą Chinom Ludowym wojną. Wszystko świadczy jednak o tym, że wielki naród chiński nie boi się tych groźb.

Przed kilku dniami, w piątą rocznicę podpisania chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung oświadczył:

„Jeśli imperialiści rozpętają wojnę, to wraz z narodami całego świata rozgromimy ich niechybnie.”

Jednocześnie premier Czu En-lai rzekł:

„Naród chiński ma dość siły, aby odprzeć wszystkie ataki agresorów. Jeśli agresorzy amerykańscy ośmielą się nas zaatakować, to oświadczamy, że jesteśmy zdecydowani zadać im klęskę.”

Przed pięciu i pół laty, gdy naród chiński wziął swój los we własne ręce i stworzył republikę ludową, przejął on bardzo za cofaną kolonialną gospodarkę. Na rychłą odbudowę i nadzwyczaj

ożaj szybki rozwój gospodarki Chin ogromny wpływ wywarła braterska pomoc Związku Radzieckiego. W jednym tylko 1953 roku ZSRR zaczął rekonstrukcję i budowę 141 wielkich przedsiębiorstw, z których 17 działa już dziś pełną parą. Dzięki pomocy radzieckiej, w różnych okolicach Chin powstają coraz to nowe gąsienice ciężkiego przemysłu, nowoczesne fabryki obrabiarek, samochodów, traktorów i instrumentów precyzyjnych oraz nowe linie kolejowe i lotnicze.

Wraz ze wzrostem potęgi gospodarczej Chin Ludowych nastąpił też poważny wzrost ich potęgi wojskowej. Chińska Armia Ludowa, która odnosiła swego czasu głośne zwycięstwa nad wyekwipowanymi w nowoczesną broń amerykańską, armiami kuointangowskimi, rozwinęła się w ostatnich latach w jeszcze potężniejszą i przystosowaną do nowych warunków walki.

Dawniej, gdy Chiny były półkolonialnym mocarstwem kapitalistycznym, nie liczone się w świecie z narodem chińskim. Ale 600-milionowe Chiny, stanowiące niemal czwartą część ludzkości, stały się w warunkach

władzy ludowej nowym wielkim mocarstwem o światowym znaczeniu.

Rząd Chin Ludowych wywiera coraz większy wpływ na rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Polityka pokojowa Chin Ludowych i ich współpraca z rządami: Indii, Burmy, Indonezji i Ceylonu, działająca coraz skuteczniej w kierunku utrwalenia pokojowego współżycia narodów Azji, w kierunku przekształcenia kontynentu azjatyckiego w wielką strefę pokoju.

Ludowe mocarstwo chińskie ze wszystkich sił dąży do pokoju. Ufne we własne, niezmierzające siły oraz w oparcie o sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i sympatię wszystkich pokój miłujących narodów, Chiny Ludowe nie boją się pogroźek amerykańskich podżegaczy wojennych. Nie ulega też wątpliwości, że jeśli awanturnicy z Pentagonu odważą się zakłócić spokojną pracę wielkiego narodu chińskiego i spróbują siłą przetrwać w Chinach panowanie obcych monopolów rodzimych feudałów, dostaną oni należyte odprawę i zostaną niechybnie rozgromieni.

P. L.



Przed wojną w gromadzie Lewków (pow. Ostrów) istniała czteroklasowa szkoła podstawowa, mieszcząca się w dwóch ciasnych izbach. W roku 1953 wybudowano w tej gromadzie szkołę 7-klasową. W budynku tym mieszczą się także, jasne sale wykładowe, świetlica, sala gimnastyczna i izba harcerska. Szkoła jest radiofonizowana, posiada centralne ogrzewanie oraz łazienki.

Na zdjęciu górnym — nowy budynek szkolny, a na dolnym — dziecięca orkiestra.

O zabawnych i pożytecznych zwierzątkach

Nutrie hoduje się zazwyczaj w klatkach lub zagrodach, zaopatrzonej w basen z wodą. W PGR Trzebosz w pow. rawickim — obok hodowli w zagrodach, przeprowadza się próby wychowu tych zwierzątek w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Na skraju podmokłego lasu otoczono 4-hektarowy teren siatką drucianą z podmurówką. Znajduje się tam też duży staw o powierzchni około 1 ha, obok którego przepływa dość wartki strumień, nie zamarzający nawet w czasie mrozów. Ustawiono też kilka domków, w których zwierzęta mogą się schronić w razie potrzeby. W bazie tej zgromadzono przeszło 1.000 nutrii. Podobną bazę buduje się w PGR — Minichowo w powiecie nowotomyskim.

Dotychczasowe próby wychowu nutrii w takich warunkach zdały egzamin. Poszczególne sztuki są na ogół wyrosłe, a przede wszystkim zdrowe.

Duże szkody w pogłowiu nutrii wyrządzają jastrzębie — których nadmierna ilość zagnieździła się w tych okolicach. Natomiast ofiarą nutrii padają drzewa. Szczególnie ulubionym przysmakiem tych zwierzątek jest kora dębów i innych drzew twardych. (i)

Przodujący kowal

Wzorowym kowalem Zespołu PGR Strzelce w powiecie chodzieskim jest K. Szulc, z którego wzór powinni brać kowale z całego powiatu. — K. Szulc wyremontował bowiem wszystkie narzędzia rolnicze do tegorocznej akcji wiosennej 28 dni przed terminem.

J. Kozak

Notatnik KULTURALNY

W świetlicy kolejowej we Wronkach wystąpił dziecięcy zespół pracowników PKP. Na program złożyły się deklamacje, śpiew oraz kilka tańców szamotulskich.

W przerwach przygrywał zespół Muzyczny Spółdzielni Pracy Metalowo - Galanteryjnej we Wronkach. (jki)

REDAKCJA: — Poznań, ul. Grunwaldzka pr 19, II ptr. Telefony: Sekretariat redakcji: 648-85, dział miejski: 659-39, dział rolny: 654-05, dział listów i interwencji: 357-18, redakcja nocna: 629-52. Wszystkie inne działy: 627-11, 630-46, 649-27, 650-37, 656-16.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. I. Kasprzaka, Poznań. K-6-191

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

W zawodach lyżwiarzskich, zorganizowanych przez wolsztyńskiego Kolejarza, wzięło udział 25 zawodników. W finale na 500 m zwyciężył Maćkowiak w czasie — 1:14 przed Dolatą, Perzem i Teplerem. (KL)

Drużynowym mistrzem powiatu czarnkowskiego w tenisie stołowym został LZS — Drawsko, który zakwalifikował się do dalszych rozgrywek o wejście do grupy podokregowej.

Harcerskie zimowe igrzyska zgromadziły w Wolsztynie 60 lyżwiarzy, reprezentujących 12



Poznański PDT — magazynem zadowolonych klientów

Ankieta-konkurs „Głosu Wielkopolskiego” i Powsz. Domu Towarowego

Minęły już trzy tygodnie od czasu oddania do użytku społeczeństwa pięknego obiektu handlowego, którym jest nowy poznański Powszechny Dom Towarowy. Te trzy tygodnie, to okres próby sprawności handlowej nowego PDT, próby, która może i powinna być podstawą do wyciągnięcia pewnych wniosków praktycznych na przyszłość.

Chcąc usprawnić pracę w „okrągliku” dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu organizuje wspólnie z „Głosem Wielkopolskim” ankietę - konkurs pod hasłem:

POZNAŃSKI PDT — MAGAZYNEM ZADOWOLENYCH KLIENTÓW

Wzięcie udziału w ankiecie - konkursie nie sprawi naszym czytelnikom trudności. Wystarczy chwycić za pióro i napisać na kawałku papieru odpowiedzi na następujące pytania:

- 1 W jakich godzinach w dni powszednie i niedziele powinna odbywać się sprzedaż w PDT?
- 2 Jakie masz propozycje dotyczące usprawnienia ruchu i komunikacji w PDT? (Kto Twoim zdaniem ma największe prawo korzystania z windy i od którego pietra? Czy słuszne byłoby wydzielenie jednej klatki schodowej wyłącznie dla ruchu z góry do dołu, zaś dwóch pozostałych — z dołu do góry? Czy tablice orientacyjne są wystarczające? Jeżeli nie, to jakie proponujesz ulepszenia?)
- 3 Czy rozmieszczenie stoisk według branż i towarów na poszczególnych piętrach jest właściwe? Jeśli nie, to jakie towary powinny znajdować się na każdej z dzieściu kondygnacji?
- 4 Czy zaopatrzenie, asortyment i jakość towarów jest odpowiednie. Jeżeli nie, to jakie towary chciałbyś jeszcze widzieć w sprzedaży w PDT?
- 5 Które stoisko na każdej kondygnacji jest najlepsze pod względem zaopatrzenia, obsługi i estetyki? (Podać numer stoiska z każdej kondygnacji).
- 6 Który sprzedawca na każdym piętrze wyróżnia się fachowością i uprzejmością w obsłudze (wymienić numer jednego sprzedawcy z każdej kondygnacji).
- 7 Jakie masz inne uwagi dotyczące usprawnienia pracy w PDT?

Wśród uczestników ankiety-konkursu, którzy nadesłali najtrafniejsze odpowiedzi oraz oryginalne pomysły i spostrzeżenia zostaną rozdane drogą losową nagrody:

- radiodiodniornik „Mazur-Lux”
- aparat fotograficzny luststrzanka
- impregnowany płaszcz po pelinowy męski
- impregnowany płaszcz po pelinowy damski
- serwis obiadowy na 6 osób
- koszula męska popelinowa z krawatem
- komplet damskiej bielizny
- komplet przyborów do golienia
- trzy wieczne pióra

POM w Czarnkowie przygotowuje się do siewów

Już ubiegłoroczna kampania jesienna wykazała wyraźny postęp w pracy czarnkowskiego POM-u. Zmiana dyrektora, starszego agronoma i instruktora politycznego, okazała się słuszną.

Zbliżająca się wiosenna akcja siewna stanowić będzie dla służby POM-u trudny egzamin. Pierwszym jego etapem jest należyte przygotowanie maszyn rolniczych, traktorów, części wymiennych i pozostałego sprzętu.

Obecnie przygotowane są do akcji: plugi, siewniki, kultywatory, brony i obsypniki. Gotowa jest także cała aparatura do walki ze szkodnikami. Z 25 ciągników, 20 jest gotowych, a remont pozostałych zostanie wkrótce ukończony.

Nie mniej ważne od przygotowania maszyn jest sporządzenie na czas planów agrotechnicznych i zawarcie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi. Dokonanie tych czynności stwarza podstawę do planowania siewów.

- kosmetyki (mydła, perfumy itp.)
- książki.

Ponadto dyrekcja PDT ufundowała dla najlepszych obsad poszczególnych stoisk proporce przechodnie oraz nagrody indywidualne dla sprzedawców wyróżnionych przez uczestników ankiety-konkursu. Oprócz tego wyróżnieni sprzedawcy otrzymają dyplomy pamiątkowe od redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Odpowiedzi na pytania z załączeniem kuponu należy składać w zamkniętej kopercie do skrzynek znajdujących się na parterze przy głównych wejściach do PDT, względnie przesać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z zaznaczeniem na kopercie „Ankieta - konkurs”.

Termin składania odpowiedzi na ankietę - konkurs do dnia 6 marca br.

KUPON

ANKIETY - KONKURSU

„Poznański PDT — magazynem zadowolonych klientów”

1. Nazwisko i imię:
2. Miejsce i adres zamieszkania:
3. Zawód:

Czystość w sklepach obowiązuje

Troska o klienta, uczciwość, czystość powierzonych placówek handlowej, są to jedne z podstawowych zasad w handlu uspołecznionym.

Wielu pracowników sklepów detalicznych w Pile potrafiło zastosować te zasady, które spotkały się z uznaniem klientów. Do najlepiej pracujących wymienić należy kierownika sklepu spożywczego — Buszka przy ul. Bieruta, Piątkowską z piekarni (ul. Biełłuta), Rzepkę z masarni (ul. 14 Lutego), Kotlegę z obuwniczego (ul. B. Bieruta).

Są jednak pracownicy, do których klienci mają wiele zastrzeżeń. Np. sklepy masarskie przy ul. ul. Marchlewskiego, Bydgoskiej i Tucholskiej. Spożywcze przy ul. ul. Stalingradu i Warsztatowej są brudne, a sprzedawcy nie grzeszą czystością rąk i fartuchów ochronnych.

Braki należy natychmiast usunąć. (ko)

nowego działania POM-u w terenie.

Dotychczas zawarto umowy na prace jedynie w 9 spółdzielniach produkcyjnych.

S. SURMA
korespondent

Kalisz ma wodolecznictwo

Wojewódzki Zarząd Przemysłowy Urzędów Komunalnych uruchomił ostatnio w Miejskiej Łaźni w Kaliszu dział wodolecznictwa. Jest to pierwszy w Wielkopolsce (poza Poznaniem) zakład wodoleczniczy. (kb)

Uruchomiono nowe młyny gospodarcze

Wojewódzki Zarząd Młynów Gospodarczych uruchomił ostatnio dalszych 5 młynów: w Sierakowie (pow. Międzybuzi), w Kole, w Dąbiu (pow. Koło), w Jankowie (pow. Kalisz) i w Ciężeniu (pow. Września).

Są to placówki usługowe, które przyjmują zboże do przemiału od chłopów indywidualnych, spółdzielców i pracowników PGR-ów. (y)

Droga Redakcjo!

10 lat minęło od lutowego dnia, w którym po raz pierwszy w Wolsztynie przeczytałem gazetę wyzwoloną Ojczyzny. Po pięciu długich latach w służbie u hitlerowskiego kulaka, któremu wszystko co polskie było nienawistne, — jakże wyśniewane było pierwsze pismo poznańskie — „Głos Wielkopolski”.

Owczesny niski nakład „Głosu” nie pozwolił, aby wszyscy mieszkańcy mogli nabywać gazetę. A jednak cała ludność Wolsztyna znała to pismo i czytała. „Głos” przechodził z rąk do rąk. Śledziłem wtedy z uwagą zwycięstwa bohaterów polskiej Cytadeli i forsowania Odry. A następne numery „Głosu” przyniosły nam już wiadomość o całkowitym wyzwoleniu Poznania.

Już więc dziesięć lat czytam „Głos”. Ale nie tylko czytam. W lipcu 1945 roku napisałem pierwszą swoją korespondencję i od tego też czasu zostałem korespondentem „Głosu”. Systematycznie udzielam mi pomoc ze strony zespołu redakcyjnego, a także kurs praktyczny, który przeszedłem w redakcji nauczyły mnie pisać słusznie i trafne korespondencje. Przyczyniały i przyczyniają się one do usuwania niedociągłości w życiu codziennym. Nie przesadzę, jeśli powiem, że w ciągu dziesięciu lat napisałem do „Głosu” około 4 tysięcy notatek i artykułów. Nie wszystkich z nich były krytyczne. Pisałem wiele o rozbudowie przemysłu i gospodarki w powiecie wolsztyńskim, o zdoby-

18 KRONIKA LUTY



PIĄTEK
Symeona

Stońce w.: 7,04
z.: 17,10
Księżyc w.: 4,42
z.: 12,28

Chmurno z większymi przejaśnieniami, przejściowo pochmurno i opady śnieżne. — Temperatura minimalna ok. — 8 st. C., maksymalna ok. — 4 st. C. Wiatry umiarkowane lub dość silne — chwilami nawet silne i porywiste z kierunków południowych, powodujące zamiecie.

Przeszli na zespółową hodowlę

Członkowie spółdzielni produkcyjnej I typu w Komorowie i Hucie w powiecie czarnkowskim, postanowili założyć u siebie zespółową hodowlę. Spółdzielcy doszli do przekonania, że wspólnie prowadzone prace polowe powinny być oparte na kolektywnie stosowanej hodowli bydła i trzody chlewnej.

W Komorowie spółdzielcy wnieśli 11 sztuk bydła, a w Hucie — 8. Stada uzupełnią będą buhajami. Poza tym oddano do wspólnej gospodarki kilka sztuk trzody chlewnej z maciorami. Oszacowaną wartość wkładów inwentaryzacyjnych otrzymają członkowie jeszcze w tym roku. (s)

Szmary Wielkopolski

Nie chodzi...

— Stachu! która godzina?
— Piąta.
— No to jeszcze mamy czas.

* * *
— Stasiu! która godzina?
— Piąta.

— Jakto — znów piąta, przecież chwilę temu też powiedziałeś, że piąta. W tym czasie wypiliśmy kawę, przeczytałem „Głos” od deski do deski i ciągle piąta?

— Spójrz więc na wieżę ratusza miejskiego, zegar stale wskazuje 5-tą.

MRN! Klamiemy się pięknie i prosimy grzecznie — napraw zegar na wieżę, za co bardzo wdzięczni będą mieszkańcy Wrześni. (in)

Z teczki korespondentów

KROTOSZYN

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Krotoszynie zorganizował naradę przy udziale przewodniczących gromadzkich i miejskich komitetów FN.

Na zebraniu przeanalizowano dotychczasową działalność a następnie nakreślono plan pracy na najbliższy okres. Postanowiono m. in. wziąć udział w wiosennej akcji siewnej, urządzić spotkania ludności z radnymi oraz wciągnąć do współpracy młodzież betempowską.

Fr. Kowalski

OSTRÓW

W Ostrowskich Zakładach Metalowych wszystkie oddziały przekroczyły wykonanie planu styczniowego. Przeprowadzono również systemem gospodarczym remont trzech maszyn.

Realizując uchwały dotyczące obniżki kosztów własnych w IV kwartale ub. r. zaoszczędzono 230 600 złotych.

S. Hoffmann

WRZEŚNIA

W związku z obchodem X rocznicy wyzwolenia Gminna Spółdzielnia w Borzykowie (pow. Września) urządziła akademię, podczas której wyróżniono nagrodami pieniężnymi najlepszych pracowników m. in. Olejniczaka, Urbaniaka, Jankowską i Szkówną.

J. Stępin